

Gaz rozweselający radzi sobie z lekooporną depresją

18 grudnia 2014

Tlenek diazotu – znany jako gaz rozweselający – daje obiecujące rezultaty w leczeniu ciężkiej depresji opornej na inne formy terapii.

Naukowcy ze Szkoły Medycznej Uniwersytetu Waszyngtona w St. Louis jako pierwsi na świecie podawali 20 pacjentom z lekooporną depresją kliniczną gaz rozweselający. Okazało się, że u 2/3 nastąpiła poprawa. Dla porównania, placebo polepszyło stan tylko 1/3 z tych samych badanych. Stan chorych oceniano w dniu podania substancji i dzień później, a więc 2-krotnie w ciągu 24 godzin.

– Nasze wyniki muszą zostać zreplicowane, ale sądzimy, że to dobry punkt wyjścia. Wierzimy, że terapia tlenkiem diazotu może ostatecznie pomóc wielu osobom z depresją – twierdzi dr Peter Nagele.

Ok. 1/3 pacjentów z depresją kliniczną nie reaguje na obecne metody leczenia, inne formy terapii są więc na wagę złota. Gaz rozweselający to atrakcyjna alternatywa, bo ma niewiele skutków ubocznych (do najczęstszych należą mdłości i wymioty). Plusem jest też błyskawiczne usuwanie z organizmu po zakończeniu inhalacji. Mając to wszystko na uwadze, psychiatrzy sądzą, że poprawa obserwowana następnego dnia jest czymś realnym, a nie zwykłym „skutkiem ubocznym” gazu rozweselającego.

W pilotażowym studium przewidziano dwa scenariusze, ale ani ochotnicy, ani naukowcy nie wiedzieli, w jakiej kolejności będą one realizowane u danej osoby. W ramach jednej sesji badanym podawano mieszaninę będącą w połowie tlenem, a w połowie tlenkiem diazotu, podczas drugiej mieszanekę tlenu i azotu. Dwie godziny po sesji i następnego dnia ochotników

wypytywano o nasilenie objawów: smutku, poczucia winy, myśli samobójczych, lęku czy bezsenności.

Nazajutrz po podaniu gazu rozweselającego 7 pacjentów wspominało o lekkiej, a kolejnych 7 o znaczącej poprawie. Trzech twierdziło, że symptomy niemal całkowicie zniknęły. Nikt nie wspominał o pogorszeniu.

Po scenariuszu placebo następnego dnia jedna osoba donosiła o pogorszeniu objawów, 5 opowiadało o lekkiej, a 2 o znaczącej poprawie.

– Dostając tlenek diazotu, wielu ludzi wspominało o szybkiej i dużej poprawie [tymczasem na ewentualne działanie selektywnych inhibitorów zwrotnego wychwytu serotoniny trzeba czekać ok. 2 tyg.] – podkreśla dr Charles R. Conway.

Autorzy publikacji z pisma Biological Psychiatry chcą sprawdzić, czy tlenek diazotu wpływa korzystnie także na innych chorych z depresją. Zamierzają też przetestować wpływ różnych stężeń gazu rozweselającego.

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: Washington University School of Medicine in St. Louis

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)